

## ZEBRANIE ŚRODOWISKOWEGO KOŁA SEP ODDZIAŁU ELBLĄSKIEGO

**W tydzień po irlandzkim święcie piwa obchodzonym 17 marca każdego roku, w dniu św. Patryka, członkowie Środowiskowego Koła SEP Oddziału Elbląskiego swoje kolejne zebranie odbyli w... Elbląskim Browarze. Okazja więc była przednia, choć na wstępie trzeba zastrzec, że na terenie browaru pić piwa nie mieliśmy okazji. Nic nie szkodzi. Działający w Elblągu od 1872 roku browar przyjął nas - elektryczne społeczeństwo - z wielką sympatią.**

Inżynier Roman Korzeniowski, były wieloletni dyrektor browaru wraz z obecnym szefem - dyrektorem Michałem Nowakowskim przywitani nas w nowoczesnym, choć, co widać na zdjęciu, stylizowanym foyer browaru.



*Na zdjęciu dyrektorzy Elbląskiego Browaru w otoczeniu zwiedzających pod stylizowaną ścianką pruskiego muru z ok. 1872 r. z napisem BRAUEREI ELBING.*

Historia elbląskiego browaru formalnie rozpoczęła się, kiedy założono Towarzystwo Akcyjne Browar Elbląski (Elbinger Aktien Brauerei) w 1872 roku. Zapewne już wcześniej na terenach żyznych gleb żuławskich uprawiano m.in. roślinne składniki umożliwiające produkcję piwa, tworząc pewne zaczątki piwowarskiej tradycji na Ziemi Elbląskiej.

W latach 1916-1920 spółka Elbląski Browar była właścicielem browarów w Gdańsku, Malborku, Kwidzynie i Iławie. Wówczas browar był oficjalnym dostawcą piwa na dwór cesarza Wilhelma II Hohenzollerna.

Dzisiaj to nowoczesny zakład piwowarski, jeden z najlepszych w Polsce działający w Grupie Żywiec firmy Heineken.

W swojej historii, jako jeden z pierwszych prywatyzowanych browarów w Polsce na początku lat 90. był spółką Elbrewery Company Limited z australijskim partnerem Brewpole. Elbląskie piwo o

znaku EB Specjal Pils podbijało wówczas świat. Dzisiaj elbląski browar dysponuje 3 liniami rozlewniczymi napełniającymi ponad 100 tys. butelek i 50 tys. puszek na godzinę.

Po obowiązkowym i szczegółowym szkoleniu w zakresie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i zasad zwiedzania tej specyficznej fabryki - ogromnej wytwórni piwa, przebrani w specjalne obuwie, bezpieczne kurtki odblaskowe i okulary zanurzyliśmy się w czeluście rur, kadzi i oczywiście specyficznego, browarnianego zapachu.

Wędrowaliśmy po tej piwnej fabryce, jak po specyficznym laboratorium spożywczo-chemicznym, gdzie wszędzie lśniły najróżniejsze ogromne zbiorniki, małe zbiorniczki, wszystko połączone lśniącymi kłębami rur i rureczek, pomiędzy silnikami linii rozlewowych, zatrzymując się na specjalnie wytyczonych miejscach obserwacyjnych. Przez prawie trzy godziny zwiedzania uzyskaliśmy wiele specjalistycznej wiedzy nt. technologii produkcji złocistych trunków.



Ręczna obsługa procesu produkcji piwa odeszła w Elblągu w zapomnienie. Modernizacja browaru wprowadziła najwyższe standardy obowiązujące w tej branży na świecie. Centrum sterowania komputerowego browaru elbląskiego to browarniany mózg, gdzie obserwuje się wszystkie procesy technologiczne od dostaw specjalnie filtrowanej wody, brzezki, warzenia, filtrowania po napełnianie butelek i puszek.



Na zakończenie zwiedzania gospodarze wręczyli zwiedzającym pakietek z buteleczką piwa i piękną browarnianą szklaneczką z herbem Elbląga.

Było to kolejne, nowoczesne - w tym przypadku przemysłowe - miejsce w Elblągu, po Elbląskiej Odlewni, nowoczesnej firmie światowej Rockfin, Laboratoriach Akademii Nauk Stosowanych, czy EPGIK - firmie realizującej usługi geodezyjne i georadarowe na najwyższym światowym poziomie, w którym mieliśmy okazję odbyć nasze zebranie Koła Środowiskowego SEP i zapoznać się z nowoczesną techniką i technologią.

*opracowanie: mgr inż. Zbigniew Lange*